

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

I-sza ogólnopolska pielgrzymka mężów na Jasnej Górze

50.000 członków K. S. M. u stóp tronu Królowej Korony Polskiej.

Idea pielgrzymek stanowych, zamianowana świetnym sukcesem przez młodzież akademicką, znalazła bardzo żywe przyjęcie ze strony różnych organizacji.

Charakterystyczną cechą ruchu patriotycznego na Jasną Górę lat ostatnich stały się t. zw. pielgrzymki stanowe. Takimi były: akademicka zeszłoroczna, połączona ze ślubami (18.000 uczestników), Akcji Katolickiej Kobiet (50.000), tegoroczna akademicka w rocznicę ślubowania (5.000), ziemiańska (4.000), nauczycielstwa polskiego (2.000), robotników chrześcijańskich (około 10.000). Wszystkie te pielgrzymki witaliśmy sercem gorącym w Częstochowie, u stóp Królowej Korony Polskiej.

W dniu dzisiejszym nasz gród podjagnogórski raz jeszcze ogląda wielką pielgrzymkę stanową. Jest to I-sza ogólnopolska

ki Związek Mężów z siedzibą w Warszawie, jedna ze stanowych central Akcji Katolickiej, skupiającej ponad 120-tysięczną rzeszę mężczyzn z całego kraju.

świetny sukces.

Zgłoszono przybycie 57 specjalnych pociągów popularnych, z których część przybyła już w ciągu nocy ub. i w sobo-

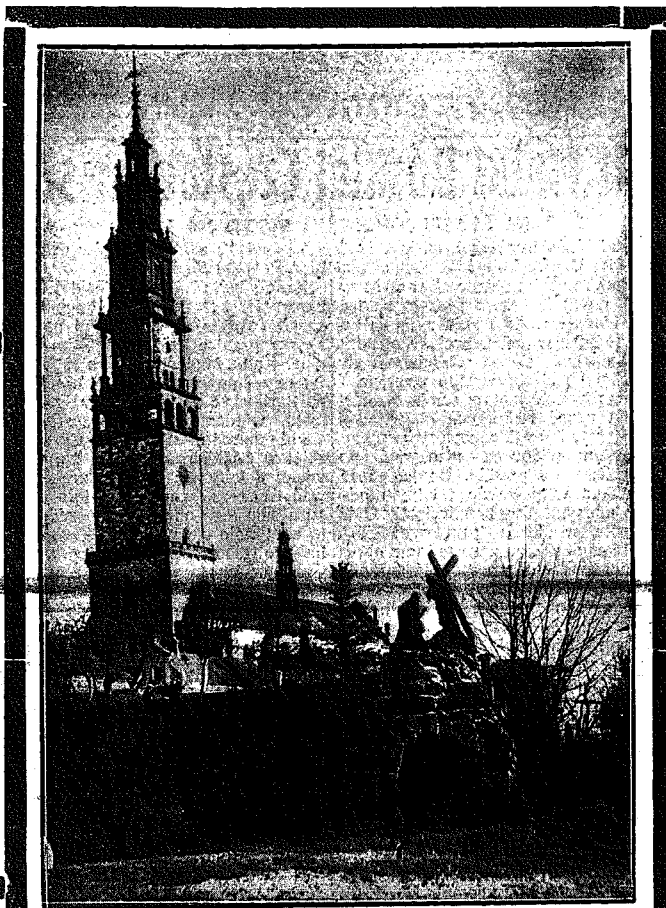
uczestników oblicza się na przeszło 50 tysięcy.

W pielgrzymce wezmą udział najwyżsi przedstawiciele Episkopatu z Prymasem Polski J. Em. ks. Kardynałem Hlondem na czele. Przybędą nadto liczni ks. Biskupi i znaczna liczba duchowieństwa.

Dzisiaj więc pod murami Jasnej Góry stają karne szeregi mężów polskich, tych najdzielniejszych, najbardziej duchem Chrystusa ożywionych bojowników dobrej sprawy, aby stwierdzić, że pragną Chrystusowej Polski, że gotowi są bronić wiary i ducha w poczuciu odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami.

Stwierdzą to wyraźnie w następującej rocznicy ślubowania, które złożą uroczystie przed wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej:

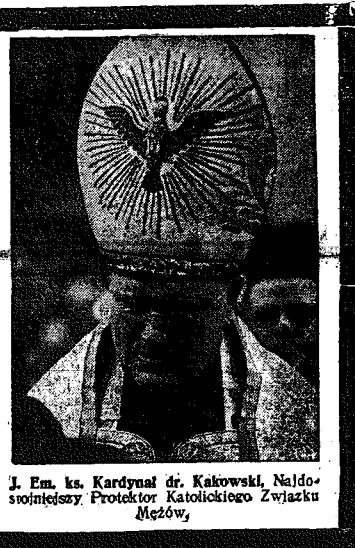
„U tronu JasnoGórskiej Pani ślubujemy, że jako członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów dążyć będziemy do urzeczywistnienia w so-



Jasna Góra od strony południowej



J. Em. ks. Kardynał dr. Hlond, Prymas Polski, obecny na Jasnej Górze, biorący udział w ogólnopolskiej pielgrzymce mężów katolickich.



J. Em. ks. Kardynał dr. Kakowski, Najdoswojniejszy Protoktor Katolickiego Związku Mężów.

poliska pielgrzymka mężów katolickich. Jak i poprzednie, również i ta pielgrzymka stanowa łączy w sobie dwa cele: cel religijny z organizacyjnym, znajdując doskonałą sposobność do przełiczenia swych sił i ożywienia pracy programowej.

Inicjatorem pielgrzymki jest Katolicki

Mysł pielgrzymki powstała w roku ubiegłym na zjeździe związkowym. W ciągu całego roku trwały prace przygotowawcze, które zapowiadają pielgrzymce

tę od rana. Sama diecezja tarnowska przysłała ponad 9.000 uczestników pielgrzymki, Katowice 8.000, Poznań około 4.000, Wilno 1.200 i t. d. Razem liczbę

bie pełni życia chrześcijańskiego, że w duszach naszych chcemy ugruntować Chrystusa, oddać Mu się całkowicie na służbę.

Ślubujemy wyznawać Go w naszym życiu osobistym i rodzinnym, wychowując w atmosferze prawdziwie chrześcijańskiej naszą dzieci, ugruntowując w ich duszach zasady wiary katolickiej, miłość Boga i Ojczyzny.

Ślubujemy w naszym życiu zawodowym, społecznym i publicznym postępować tak, jak przy-



GORĄCE MANIFESTACJE NA CZĘŚĆ ARMII W. BYDGOSZCZY, Z OKAZJI POWROTU WOJSKA z MANEWROW.



W związku z zakończeniem manewrów pomorskich i powrotem wojska do koszar, odbyła się w Bydgoszczy wielka defilada poszczególnych

jednostek naszej armii, którą przyjął p. marszałek Smigły-Rydz w towarzystwie ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego. Powrót wojska z manewrów dał również okazję społeczeń-

stwu m. Bydgoszczy do niezwykle serdecznych, entuzjastycznych manifestacji na cześć naczelnego wodza i Armii. Zdjęcie przedstawia p. marszałka Smigły-Rydz w towarzystwie min.

Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego na trybunie podczas defilady. Zdjęcie obok przedstawia oddziały piechoty w defiladzie.

stało na członka Akcji Katolickiej, wiarę naszą się nie wytydzić, lecz ją otworzyć, czyniąc, postępując zawsze i wszędzie według jej zasad; ślubujemy przejąć się duchem apostoła i pracować dla dobra bliźnich, budzić w dzmochi oświatę, umacniać i kłócić, wspierać słabych w wierze dla Chrystusa Pana; ślubujemy miłować sercem całą Matkę naszą — Kościół święty, jego widzialną Głowę — Ojca świętego i całą hierarchię kościelną, zachować dla niej posłuszeństwo i gotowość na każde jej wezwanie; ślubujemy stać na straży zdrowia moralnego i fizycznego Narodu Polskiego, dbać o czystość i trwałość ognisk rodzinnych; ślubujemy w karnym oryndku osobście i zbiorowo przez naszą organizację pracować nad pogłębieniem i rozwojem katolickiej kultury narodowej; ślubujemy pilnie zabiegać o religijne i moralne wychowanie młodzieży w szkole i poza szkołą; ślubujemy pracować dla dobra i rozwoju naszego Państwa, aby stało się wielkie, mocarne i zdolne do spełniania swojej misji dziejowej; ślubujemy walczyć o duszę ludu polskiego, chroniąc go przed prądami, usiłującymi zniszczyć jego wiarę, oderwać od Kościoła i rzucić w ośchłość bezbożnością, pracować nad podniesieniem jego poziomu moralnego, kulturalnego i materialnego; ślubujemy zwalczać zakusy bezbożnego komunizmu, wskazującego się do osódek robotniczych, budzącego nienawiść społeczną i przyciągającego powszechną niewolę mas pracujących; ślubujemy — wierni nauce Kościoła — dążyć do sprawiedliwości społecznej przez wprowadzenie w życie katolickich zasad społecznych i budowanie nowego ustroju, opartego o opatrnościowe encykliki „Rerum Novarum” i „Quadragesimo Anno”; ślubujemy miłować nasze Słowarzyszenie i całą Akcję Katolicką, widząc w niej opatrnościowe dzieło Boże dla ratowania dzisiejszego świata.”

Oto męskie zaiste słowa i męska wola, oto zapowiedź męskiego czynu, który z chwilą ślubowania podejmie ochotnie ogromna, blisko 130-tysięczna rzesza męzów polskich. Z Jasnej Góry, niedarmo krynicą łask zwaną, zabiłoby do swoich domów i lasę najcenniejszą, entuzjazm czystych serc i zapał do ciężkiej, bo z licznymi przeszkodami związanej pracy. Pięćdziesiątka w ogólności, a specjalnie pielgrzymki stanowią, jak dziś, jasno wytkniętym celem, mają niesłychanie doniosłe znaczenie. Wywierają ogromny wpływ na najszersze masy narodu. Z tym większą też otuchą spojrzeć możemy w przyszłość, gdy pielgrzymki te są coraz bardziej częste i coraz liczniejsze. Oto OO. Paulini w ostatnim komunikacie prasowym podali do władz: „Jasna Góra, która jest dokładnym barometrem życia religijnego w kraju, może z radością stwierdzić, że odrodzenie duchowe społeczeństwa polskiego coraz szersze zatacza kręgi, daje nadzieję zwycięstwa prądów katolickich i naro-

Erdal pasta do obuwia
stałe używana czyni obuwie trwałszym.
Jej tajemnicą: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukmem, aż do lśniącego połysku.

dowych, wbrew wysiłkom masonerii i komunizmu, agitujących w kraju.”

Niechaj dzisiejsza ogólnopolska pielgrzymka męzów katolickich będzie jeszcze jednym, dużym krokiem naprzód do tego zwycięstwa!

W ten intencji całym sercem witamy pielgrzymkę z jej duchowymi przewodnikami na czele!

Program pielgrzymki

Sobota, 18 września: godz. 10 m. 30 rano — uroczysta msza św. na wałach i kazanie, godz. 15 — akademія na placu przed szczytem, godz. 18 m. 30 — zbiórka uczestników na placu przed szczytem, godz. 19 — procesja mariańska po wałach i nabożeństwo przed szczytem.

Niedziela, 19 września: godz. 10-ta —

uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez J. Em. ks. Kardynała Hlonda, ślubowanie, złożenie votum Królowej Korony Polskiej w formie odznaki związkowej męzów katolickich (złoty krzyż na tle Orła Białego), godz. 12 m. 30 — pochod i defilada przed władzami na placu Pierackiego.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo częstochowskie przyjmie pielgrzymów z całą serdecznością.

Komitet pielgrzymki, mieszący się w biurze K. S. Męzów przy ul. Najśw. Maryi Panny 64, liczy zarówno na tłumny udział w nabożeństwach miejscowej ludności, jak i na to, że przez dekorację domów na czas pochodu okaże swą sympatię dla organizacji i łączność z jej celami.

PRZY OTYŁOŚCI łażą się zgnąć **SÓL MORSZYŃSKA** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ**. Złódz o opiekach i skłódech oplecznych.

Kult Matki Boskiej Częstochowskiej

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM PRZED 300 LATY.

Ostatni bluźnierczy atak na kult Matki Boskiej Częstochowskiej, jaki ukazał się w hitlerowskim piśmie „Der Arbeitmann”, rzucił jaskrawo światło na haniebne metody walki z polskością dzisiejszego reżimu w Niemczech. Nietrudno zresztą poznać się na właściwych podbudkach tego niesłychanego występu. Jasnym jest, że nietyłe zamiar spoiniewierania uczuć religijnych podkopywał temu pismowit ów bluźnierczy wycyzin, ile całkiem widoczna nienawiść do wszystkiego, co polskie. Bo jakież to niesłychane w państwie totalnym odkrycie poczynił ów pamphletysta? Otóż na Śląsku, w „kraju pragerańskim”, po kościołach wisi jeszcze tu i tam obraz „Polskiej Madonny”, a ludność „pranie-miecka” tak dalece się zapomina, że nie pomaga na obowiązujące każdego „Niemi ca poczucie wyższości rasowej, oddaje tej „obcej”, „niearyjskiej” Madonnie nawet szczególną cześć!

Owszem, fatalne to odkrycie, tym fatalniejsze, że im więcej cofamy się wstecz na przestrzeni wieków, tym czę-

ściej spotyka się w Ślązaków ową cześć dla „Polskiej Madonny”.

Zasiąg kultu Matki Boskiej Częstochowskiej był naprawdę imponujący i sięgał dawniej nawet daleko poza dzisiejsze granice etniczne polsko-niemieckie. Kult „Madonny Polskiej” był tak typowy i powszechny u polskiego ludu na Śląsku, że na podstawie zachowanych wiadomości o rozprzestrzenieniu się obrazów i ołtarzy M. B. Częstochowskiej w śląskich kościołach np. w XVI wieku dałoby się niemal zrekonstruować ówczesny zasiąg żywiołu polskiego. Kopie tego obrazu już przed 300 laty spotykało się w dziesiątkach kościołów nie tylko na Górnym Śląsku, ale nawet poza jego granicami na Śląsku Dolnym.

Poniżej podajemy pobieżny przegląd miejscowości na dzisiejszym Śląsku Opolskim, gdzie w kościołach już przed 300 laty czczono M. B. Częstochowską, jak to wynika z protokółów wizytacji tych kościołów w połowie XVII w. Nadmieniamy przytem, że nie uwzględnia-

się licznego szeregu wiejskich kościołów na Śląsku Opolskim, lecz przytaczamy naumyślnie środowiska większe, miejskie, dziś już częściowo dawno zniemczone.

Tak więc około połowy XVII w. był w kościele parafialnym w Niemodlinie (Falkenberg) ołtarz M. B. Częstochowskiej. W Skorogóściu (Schurgast) nawet główny ołtarz zdołał podobizna Madonny Częstochowskiej. Także w Toszku (Tost) spotykamy ją w ołtarzu. W Białej (Zuelz) w kościele parafialnym zbudowaną osobną kaplicę z obrazem „Polskiej Madonny”. Nawet w takiej niemieckiej Nysie (Neisse) istniał w kościele parafialnym św. Jakuba i Mikołaja ołtarz M. B. Częstochowskiej. Jak w Skorogóściu również i w Wielkiej Pacy czynię główny ołtarz zdołała M. B. Częstochowska. Poza tym na Śląsku podów czas Dolnym, w Kluczborskiem, Namysłowskim, natrafilo się na ołtarze, poświęcone Królowej Korony Polskiej w postaci obrazu M. B. Częstochowskiej. W Chrośniewie (Muenchwitz) w powiecie sycowskim, w Kujakowicach (Kunzendorf), w Kluczborskiem, w Długiej Łące (Langewiese) w Oleśnickim, i t.d.

Zestawienie powyższe oczywiście nie wyczerpuje długiego szeregu świątyni na Śląsku, w których oddawno szczególną część M. B. Częstochowskiej, gdyż systematycznie poszukiwania w kościołach na Śląsku, dziś niemieckim, dałyby wynik wprost rewelacyjny.

Czy w związku z tym zaświadczone źródło wiadomości o pielgrzymkach do Częstochowy, jakie przed 300 laty co roku urzadzała polska ludność z okolic góry Sobótki i rzeki Ślezy na Dolnym Śląsku, nie świadczy, również o dalekim rozgłosie tej ogólnopolskiej świątyni narodowej, skupiającej już przed wiekami u swych stóp lud polski nawet z najdalszych zach. kresów polskich?

Zatwierdzona przez Kuratorium O. S. K. Jedyną obywatelską

PRYWATNE KURSY GIMNAZJALNE

DOKSZTAŁCAJĄCE T. N. S. W.

przyjmują wpisy do klas: 1, 2, 3, 4 gimnazjum nowego 6, 7, 8 nowego typu oraz 1 licealne.

Nauka w godzinach wieczornych. **OPŁATA NISKE.**

Kancelaria Kursów przyjmuje codziennie od godz. 6 do 7 wiecz. **Aleja Wolności 17, II piętro.**

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Wybijanie szyb w sklepie lub podczas partyjnych manifestacji w oknach całego nieraz domu należy dziś do pozycyna doradnego wymierzania sobie satysfakcji na niesympatycznych przeciwnikach. To też rozbicie wystawy o lustrzanych szybach bogatemu kupcowi żydowskiemu w stolicy przez jego współwyznawców jest nowością w tej dziedzinie i dowodzi, jak żydzi, tam gdzie chodzi o ich dochody i posiadanie własności, nie liczą się z nikim i niczym. Kamień, który wpadł do sklepu, rozbijając szyby, obwiniał był w napis: „Ty gudałaj, kiedy wszystkie sklepy żydowskie w święta „trabki” są zamknięte, to ty, milionerze, masz sklep otwarty i konkurujesz z naszymi braćmi”.

Wymowne, co? Tak się żydzi rozprawiają ze swymi, którzy wylamują się z umowy lub nakazu rabatu. I posłuch musi być. Inaczej tak długo będą szyby wybijane, dopóki dany „przestępca” nie okupi się, nie przeprosi i nie przyrzeknie posłuszeństwa.

U nas za to za zwróconą uwagę, żeby nie sprzedawać chleba z żydowskiej piekarni, kiedy jest dostateczna ilość chleba chrześcijańskiego, żeby nie nabywać galanterii lub dewocjonalij z rąk żydowskich, gdy są wytworzone i hurtownie chrześcijańskie obrzuca się wyzwiskami i jeszcze z zadowoleniem, że się tak postąpiło. I taki nie przejmie się niczym, kiedy to wygodne jest dla własnej kieszeni.

Żydzi w Częstochowie bez prótekcji i łapówki nikt w żydowskim domu nie wynajmie sklepu, a własność chrześcijańska w śródmieściu nie istnieje.

Ale myliliby się ten, kto by przypuszczał, że masowe wykupywanie domów mogło zaistnieć tylko w większym mieście. Nie. W takim Kłobucku, w pierwszym Rynku są 2 domy chrześcijańskie, a w drugim cztery i poza tym mieszczące się jeszcze w tych domach sklepy powynajmowane są żydom.

Żydy, w Kłobucku, toczy się walka o miejsca dla kilku straganiarzy chrześcijańskich, gdyż żydzi zaanektowali wszystkie miejsca na Rynku i nie chcą dopuścić chrześcijan, ani do sprzedaży rynkowej, ani w sklepach. I w tym sławnym Długoszowskim mieście polskim nie ma miejsca dla kupców Polaków.

Wiele osób utrzymuje i może całkiem słusznie, że gdyby nie żydzi, nie mógłby istnieć żaden teatr lub kino, gdyż tylko „oni” chodzą do teatru i kina, jednak szkoda, że ci malkontenci nie zbadali przyczyn tego „popierania sztuki”. Otóż żydzi chodzą do teatru, bo autorami sztuk, reżyserami i aktorami są żydzi. Chodzą, by ujrzeć swoich i by o nich ze sobą porozmawiać.

Słusznie też, że ostatnio prasa poruszyła te sprawę i zdemaskowała w przedstawieniach tendencje żydofilskie, a jednocześnie deprawujące społeczeństwo chrześcijańskie.

Przecież dziś scena polska, to pokój sy pialny — jak nie ma łóżka na scenie, to sztuka „nie idzie” — słaba. Całkowite opowianie teatru, filmu i muzyki w Polsce, tak dało się już we znaki, że teraz prasa woła na alarm, bo wszyscy niemal artyści i artyści o polskim brzmieniu nazwiska, to żydzi i żydowice. A my się tak nimi zachycamy i dobrze bawimy w teatrze.

Żydy opanowali teatr, film i muzykę w Warszawie i będzie się wystrzegał wystawiania sztuk żydowskich, oraz angażowania artystów żydowskich, co tak gorliwie było uprawiane za poprzedniej dyrekcji naszego teatru.

Sprawa odzyźdzenia kraju, a z nią han dlu i przemysłu, nie jest tak łatwa ze względu na właściwości charakteru Polaków, chociaż i tu można zauważyć dużą odmianę i postęp.

W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej znajdujemy ciekaw moment, gdy przewodniczący — senator, były gorliwy żydofil, obecnie wystąpił się ujawnić podpisów popierających kandydaturę nowego fawnika. I pomimo, że takie stanowisko nie jest zgodne z ustawą, na publicznym posiedzeniu Rady miejskiej oświadczył, że „nie jest obowi. zany” i nie odczytał ich — formalnie żenował się, a to dla tego, że i jego nazwisko tam było umieszczone obok nazwisk żydowskich.

Dobre to, — sam wstyd z popelnionego złego czynu już do pewnego stopnia daje gwarancję, że z czasem można wejść na drogę prawdziwego zrozumienia potrzeb i dobra Narodu. A potrzeby, jak widzimy, są ogromne i niecierpiące zwłoki.

Nie możemy się też wobec tego dziwić, że Radzieckie Kolo Narodowe dość radykalnie i przedko radęby uzdrowić nasze współzycie z mniejszościami narodowymi zgłosiło na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej nagły wniosek o „ustawowe usunięcie żydów z Częstochowy”.

Wniosek powołuje się na dawne prawo, które głosiło, że „w obrębie dwóch mil od Częstochowy nie wolno było zamieszkiwać żydom”, jak również motywuje, że usunięcie żydów „zmieni nawet zewnętrzne oblicze Częstochowy, nadając jej należyty charakter polskiego miasta i estetyczny wygląd, a Gród Pod Jasnogórski stanie się jeszcze bardziej

celem dla wielotysięcznych pielgrzymek, rozwiąże zagadnienia bezrobocia, uzdrowi handel i przemysł, wzmoże bezpięctwo Państwa...”

Wniosku tego nie poparł ani jeden radny z innych ugrupowań, chociaż niektórzy z nich, a zwłaszcza z przekształconej grupy bebe na ozon, odrzekają się teraz od żydów gorzej, niż dzieki wody święconej. Ale czas swoje zrobi. Dziś, taki radny, niedawno gorliwy obrońca spraw żydowskich, już się wytydził, że płożył nazwisko swoje obok żydowskiego, a miejmy nadzieję, w niedługim czasie, będzie gorliwym propagatorem idei odzyźdzenia Polski od najzagorzałszego endeka.

Oczywiście, nie idzie tu o jakieś żydożerstwo, do czego Polacy nie są wcale zdolni, ale wysuwane coraz częściej postulaty ustawowego odzyźdzenia kraju, t. j. dopomożania żydom do opuszczenia Polski mają przede wszystkim podstawy umoralnienia społeczeństwa, które żydzi tendencyjnie deprawują oraz uwolnienia kraju od bezrobocia, do czego przez wywożenie pieniędzy za granicę w wielkiej mierze żydzi się przyczyniali. Zresztą, jak zdolano się wreszcie przez konąc podcaż ostatniej wojny, żydzi nienawidzą Polaków, pomimo świadczonych im dobrodziejstw, tolerancji i niepraktykowanej cierpliwości na wszelkie rodzaje oszustwa i publiczne, między narodowe zdradzieckie oskarżenia narodu polskiego.

Wniosek więc o usunięcie żydów z Polski jest tylko niewinnym odwetem na ataki na nasze społeczeństwo, na które żydzi sobie coraz więcej pozwalają, a czego chociażby dowodem, natychmiastowe wystąpienie radnego żydowskiego, który pozwolił sobie na uwagi pod adresem prezydenta, że dopuścił do odczytania wniosku w całości.

A i takiego tupetu żydowskiego też ani jeden radny nie skarcił. **T. Ha-ski**



wrocie do Ojczyzny. Robotnikiem biednym jestem, nie wiele potrafię zrobić, a jednak pragnę całe moje życie głosić Twoją chwałę i opowiadać Twoje miłosierdzie nade mną i w ten sposób choć częściowo spłacić dług wdzięczności. Ja ki wobec Ciebie zaciągnąłem. Tak barzo chciałbym, ażeby wszyscy bracia-robotnicy Ciebie pokochali i wielbili! Cześć Maryi! (—) Pichtel Stefan".

Wraz z tym listem „Narodowiec” opublikował pismo proboszcza z Briey, treści następującej:

Stwierdzam, że p. Stefan Pichtel wyjechał z pielgrzymką dnia 24 sierpnia do Lourdes b. ciężko chory. Stan jego, jak mnie informowano w szpitalu był nieuleczalny, a powrócił z Lourdes dnia 31.8 zupełnie zdrowy. Dzisiaj chodzi i biega całym swobodnie. Ks. T. Kirschke, duszpasterz polski w Briey".

O żadnej pomyłce nie może być mowy. Od świętego źródła Lourdes odeszł o to jeszcze jeden cudownie uzdrowiony.

POGRZEB MASARYKA.

Praga. — Pogrzeb Prezydenta-Oswobodziciela odbędzie się we wtorek, dnia 21 września o godz. 10-ej przed południem.

Krylenko usunięty ze stanowiska

Moskwa. — Urzędowo donoszą, że centralny komitet wykonawczy rosyjskiej republiki ludowej ZSRR, usunął dotychczasowego komisarza ludowego sprawiedliwości Krylenkę ze stanowiska, a na jego miejsce mianował komisarzem sprawiedliwości Antonowa Owsienkę, ostatnio posła ZSRR, w Barcelonie.

Usunięcie Krylenki ze stanowiska komisarza sprawiedliwości jest widocznie pierwszym krokiem na drodze do zupełnego jego usunięcia. Oprócz tego stanowiska Krylenko zajmował jeszcze urząd komisarza sprawiedliwości związku sowieckiego. — Wiadomość powyższa nie mówi, czy ma być usunięty także i z tego stanowiska, należy jednak z dotychczasowych zwyczajów moskiewskich wnioskować, że los tego człowieka, który przez przeszło dziesięć lat odgrywał główną rolę w masowym sąsądzeniu przez sądy sowieckie na śmierć, jest już przypieczętowany.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Wiktorii Janczykowskiej

w dniu 20 września r. b. o godz. 9 rano w kościele św. Zygmunta w Częstochowie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które ma być zaszczyt prosić krewnych i znajomych.
Mąż, córki i zięć.

Dąbrowski i Landau, powołując się na liczne ekspertyzy lekarskie, wywodzili, że czyn Chaskielewica należy traktować jako wystąpienie osobnika nieodpowiedzialnego i niepozytalnego.

Wczoraj sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Judki Lejby Chaskielewica, zabójcy ś. p. wachmistrza Bujaka. Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego, skazujący Chaskielewica na karę śmierci, uchylił i skazał go na dożywotnie więzienie.

Motywy wyroku

Sąd apelacyjny w Warszawie po ogłoszeniu wyroku w sprawie zabójcy ś. p. wachmistrza Bujaka — Chaskielewica, podał następujące motywy.

Wina oskarżonego Chaskielewica co do zarzucanej mu zbrodni nie ulega wątpliwości, bowiem został on zatrzymany in flagranti, a ponadto i sam przyznał się do umyślnego dokonania tej zbrodni.

Zachodzi jedynie kwestia poczynałości oskarżonego Chaskielewica w chwili popełnienia zarzucanej mu zbrodni.

Zdaniem sądu apelacyjnego należy na podstawie materiału sądowego przyjąć, że poczynałość oskarżonego Chaskielewica w tym momencie była zmniejszona w sensie art. 18 k. k. a mianowicie, zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu była u niego zachowana, natomiast zdolność kierowania postępowaniem miał wówczas ograniczoną w znacznym stopniu.

Sąd apelacyjny w tym względzie oparł się na zgodnej, kategorycznej, wszechstronnej i wyczerpującej, a zdaniem sądu apelacyjnego zupełnie przekonywującej opinii biegłych psychiatrów: prof. Lunińskiego, Gallusa, Steffena, Dreszera i Szczyty, którzy w wyniku wielokrotnych badań oskarżonego Chaskielewica i 6-tygodniowej obserwacji szpitalnej stwierdzili, że oskarżony jest jednostką neuro i psychopatyczną, że aczkolwiek w chwili czynu miał możność rozumienia znaczenia swego czynu, jednakże z ograniczeniem w stopniu znacznym możliwości kierowania swym postępowaniem. Takie jest zdanie kompetentnych fachowców.

Sąd apelacyjny poddał analizie i wartościowaniu („przesłanki tej opinii i podstaw do przeciwstawienia się jej w materiale sądowym nie znalazł.

Błędny jest pogląd apelacji, jakoby sąd okręgowy nie wskazał motywu czynu. Czyn oskarż. Chaskielewica wynika z bezwzględnie wrogiego nastawienia oskarżonego do państwa polskiego oraz do jego armii, co znajduje wyrażenie uzasadnienie w wyroku. Gdy oskarżony nie mógł urzeczywistnić swych zamiarów rozpowszechnienia drukiem wiadomości bezezuszczających armię, dał upust swej nienawiści zamachem na wachmistrza J. Bujaka.

Apelacja zapytuje — dlaczego wybrał Bujaka, a nie kogoś z wyższych wojskowych.

Zamach na Bujaka tłumaczył się mu najlepiej jako czyn, jakoby rozpacz z powodu stosunków w wojsku, a zarazem jako podstawa do obrony, że to przeżyłcia wojskowe skłoniły go do zbrodni. — Dlatego właśnie wybrał na ofiarę wachmistrza Bujaka, jako dawnego swojego przełożonego. Przechodząc do wymiaru kary to wobec uznania oskarż. Chaskielewica za działającego z poczynałością zmniejszoną, sąd apelacyjny uważa, że kara śmierci z tego właśnie powodu nie może być do niego stosowana, aczkolwiek, co sąd apelacyjny podkreśla, zbrodniarz w stanie normalnym w zupełności był na taką karę zasługujący.

Sąd apelacyjny skazał osk. Chaskielewicz na dożywotnie więzienie, jako na najsurowszy rodzaj kary poza karą śmierci, albowiem nie znalazł podstaw do złagodzenia kary dożywotniego więzienia na więzienie terminowe w myśl art. 59 k. k., bo oskarż. Chaskielewicz targnął się na największe dobro państwa, jakim jest armia, bo zbrodni dokonał podstępnie, strzelając do ofiary z tyłu, a niewol-

szające się oddziały chińskie. Czasami oddziały te otwierają ogień z karabinów maszynowych lub dają kilka wystrzałów działowych. Japońskie okręty wojenne niezwłocznie odpowiadają ogniem i zmuszają baterie chińskie do milczenia, lecz zniszczyć ich dotąd nie zdołały. Sytuacja tego rodzaju paraliżuje wszelki ruch handlowy na Wang-Pu. Szanghaj dotychczas żyje ze swych zapasów, których szybkie zmniejszenie się stanowi niepokojące zagadnienie. Operacje wojskowe w okolicach Szanghaju zmieniają się w wojnę pozycyjną. Dowództwo chińskie zbudowało szereg kolejnych linii obronnych. Brak artylerii nie pozwalała Chińczykom na podjęcie ofensywy, lecz posiadane przez nich liczne karabiny maszynowe stają zniszczenie w szeregach armii japońskiej. Armia chińska dysponuje wielką ilością ludzi, a tereny dokoła Szanghaju są bardzo dogodne dla piecho-

ty, podczas gdy setki strumieni oddziałów, znajdujących się przy ujściu rzeki Yang-Tse, utrudniają ogromnie posuwanie się artylerii. Charakter operacji w Chinach północnych jest całkowicie odmienny. Kolumny japońskie działają na obrznych terenach. Jedne z nich zajmują Tatung o 300 km. na zachód od Pekinu inne zbliżają się do Tsan-Czeu o 100 km. na południe od Tien-Tsinu, inne wreszcie znajdują się w prowincji Czahar i na południo - zachód od Pekinu. Nie ma więc ciągłej linii frontu. Używanie jednostek zmotoryzowanych jest utrudnione skutkiem niemożności zaopatrywania się w benzynę. Konieczność okupowania zajętego terytorium i zapewnienia ochrony dostaw zmusia Japończyków do zwiększenia ich efektów, lecz mimo to dokonywano na skrzydłach i na tyłach niespodziewane ataki lotnych oddziałów chińskich stają się coraz bardziej groźne.

Cudowne uzdrowienie robotnika polskiego w Lourdes

Orgań wychodźstwa polskiego w Lens „Narodowiec” opublikował list robotnika polskiego, który wyemigrował z kraju do Francji. Wiarogodność opisanego w liście wydarzeń potwierdził swoim podpisem proboszcz w Briey (narafia emigranta). Obcyda te rewelacyjne dokumenty przytaczamy niżej dosłownie:

„Ja niżej podpisany przybyłem do Francji z Polski do pracy w kopalni w Tucquegneux w 1930 r. W r. 1934 zachorowałem na reumatyzm stawowy i dostałem się do szpitala w Briey 6 października 1934 r. Od tego czasu przebywałem w szpitalu w Briey do dnia 24 sierpnia 1937 r. Chodziłem z największą trudnością przy pomocy laski, nie mogąc zginąć wogóle nóg, do tego nogi mi bardzo pułchy, a bóle uporczywie przechodziły z nóg w całe ciało, tak, że co tydzień stawiano mi bańki. Stan zdrowia pogorszył się do tego stopnia, że uważano go za beznadziejny i nieuleczalny.

Dzięki staraniu, a częściowo i kosztem ks. prob. Makieli mogłem w tym roku pojechać do Lourdes razem z pielgrzymką z Nancy. Ze szpitala z Briey jechał jeszcze jeden Polak Bronisław Szeląg, również ciężko chory. Z nadzieją, że Matka Najśw. powróci nam zdrowie odprawiłismy nowennę i dnia 24 odwieziono nas do Lourdes. W czwartek, 26 zanurzone mnie w cudownym źródle po raz pierwszy i odwieziono na wózek do domu, po tej kąpeli nie odczułem żadnej poprawy, w czwartek po południu i piątek rano znowu dwie kąpeli i powróć na wózek. W piątek po południu o godzinie 3 na stąpiła ostatnia moja kąpiel. Kiedy w całym ciele tak gwałtowny, jak mnie zanurzone, uczulem nagle ból gdyby wykrecał mi ktoś każdą kosteczkę w inną stronę. Sądziłem, że nadeszła moja ostatnia godzina. Wyciągnięto mnie z wody i, o dziwo, nogi od 3 lat sztywne, zgięły się same w kolanach bez bólu. Po raz pierwszy od 3 lat ubrałem się sam bez niczyjej pomocy i, zapominając o laskie i wózku na zdrowych już nogach, poszedłem przed Gróty podziękować Matce Najśw. za nagłe odzyskanie zdrowia. W sobotę rano o godzinie 9.30 stanąłem przed komisją lekarską, która składała się z 5 lekarzy różnych narodowości. Komisja ta stwierdziła, że jestem całkiem zdrowy i że z choroby śladu nie ma.

Dzięki Ci, Matko Najświętsza, za przywrócenie zdrowie. Jestem biednym i mło-

dym robotnikiem, któremu się życie uśmiechało. Mam lat 29 i z tego spędziłem bez przerwy 3 lata w szpitalu, bez nadziei wyjścia. Zylem smutny, że mimo młodości nie będę mógł już nigdy powrócić do pracy i do Polski. Tobie z wdzięcznością, o Najświętsza Panno, że moje sny i marzenia się spełniły, że znów mogę pracować i że jeszcze mogę myśleć o po-

Kino „LUNA“

Od poniedziałku 20-go b. m. równocześnie z Warszawą czołowy film polski p. t.

ZNACHOR

Dramat — według świetnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza w roli tyt. Junosza Stępowski w rolach głównych: Barszczyńska, Zacharewicz, Cwiklińska, Węgrzyn, Rnydzkiński i inni.

Morderca ś. p. wachm. Bujaka Chaskielewicz, uniknął szubienicy

Warszawa. — Po przemówieniu prokuratora O. Missyny, który w mocnych słowach piętnując zbrodnię Judy Chaskielewica, domagał się utrzymania dlań wyroku śmierci, zabrali głos przedstawiciele powództwa cywilnego adwokaci: Suchodolski, Wawrzyniak, Kwiatkowski i Szczepkowski, którzy podkreślili, że śmierć ś. p. wachmistrza Bujaka uderzyła nie tylko w umundurowaną armię, ale we wszystkich Polaków. Chaskielewicz nie działał samorzutnie, a jego działanie było wynikiem nastawienia politycznego i społecznego osobnika, którego psychikę kształtowały wyrotowe organizacje żydowskie. W sprawie tej nie ma

miejsca na kompromis, gdyż Chaskielewicz pochodzi ze środowiska wrogo usposobionego dla Polski, którą uznają „oni” dopiero od czasów wielkiej wojny. Nawigując do przedwzrostowej manifestacji na cześć wojska, powracającego z ma newrów, jeden z obrońców podniósł, że wojsko owoacyjnie witali zarówno czystelnicy „Gazety Polskiej”, jak i „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, brakowało jedynie wśród tłumów publiczności członków „Naszego Przeglądu”. Zaznaczono również, że 95 proc. osób skazanych w Polsce za komunizm, to żydzi.

Po przemówieniu pełnomocników powództwa cywilnego adwokaci: Honigwill

Kino „ATLANTIC”

Poletny dramat
z życia cyrkowców

PORANEK — W niedzielę o 12.30 wpol.

NOC w OPERZE

z braćmi MARX.

już do bezbronne leżącego, bo wreszcie miał sąd na uwadze tkwiącą głęboko w osobowości oskarżonego Chaskielewicz nienawiść do państwa polskiego, jego ustroju i do armii polskiej, a więc dostawowych warunków bytu państwa.

Wylimitowanie takiego osobnika ze społeczności państwowej na czas najdłuższy przedstawia się jako jedyny środek skuteczny. Z tych względów sąd apelacyjny, spełniając ciężki obowiązek obrony istniejącego porządku prawnego, który jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, wydał wyrok, jaki został ogłoszony.

KRYLENKO W NIELASCE.

Moskwa. — Centralny komitet wykonawczy R.S.F.R.S.R. zwolnił ze stanowiska komisarza ludowego sprawiedliwości Krylenka, mianując na jego miejsce Antonowa Owsienkę.

KATASTROFALNY WYBUCH.

Nowy Jork. — Z Weehawken (stan New Jersey) donoszą, iż w tamtejszej fabryce chemicznej nastąpił wybuch. Spowodowany wybuchem pożar zniszczył całkowicie fabrykę, 40-tu robotników i robotnic doznało silnych poparzeń. Ogień przetruczył się następnie na cztery domy mieszkalne.

Wielki pożar w Wiedniu

Zginęła charakterystyczna budowla. Wiedeń. — Wybuchł tu pożar w gmachu Rotundy, zbudowanym w końcu ubiegłego stulecia w czasie odbywającej się wówczas wystawy światowej.

Kopuła Rotundy, dominująca nad miastem, była jedną z najbardziej charakterystycznych budowli stolicy Austrii. Kopuła zawałowała się, a cała budynek został doszczętnie zniszczony. — Przyczyny pożaru dotychczas nie są znane.

WOJEWODA GNOIŃSKI W FUNDUSZU PRACY.

Warszawa. — Nowomianowany dyrektor Funduszu Pracy płk. Michał Gnoiński, b. wojewoda krakowski, przybył do Warszawy i objął urząd. Ustupający dyrektor b. wicem. Dolanowski objął stanowisko dyrektora K.K.O. w Warszawie.

Uchwały Kupiectwa

Warszawa. — W Warszawie odbył się zjazd delegatów naczelnej rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Przedmiotem obrad zjazdu były w pierwszym rzędzie sprawy związane z organizacją ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w stolicy w dniach 13 i 14 listopada r. b. Następnie przedyskutowano projekt ramowego statutu dla kupiectwa zrzeszeń prowincjonalnych. Projekt ten odesłany został do powołanej przez zjazd specjalnej komisji.

Przyjęto sprawozdanie akcji rozpro-

wadzenia przez naczelną radę specjalnych kredytów kupieckich. Przy omawianiu tej sprawy zjazd podkreślił konieczność najściślejszego przestrzegania zasady, iż kredyty te przeznaczane są wyłącznie dla członków organizacji kupieckich, należących do naczelnej rady.

Poza tym zjazd jednogłośnie wypowiedział pozytywną opinię w sprawie projektu ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym i deklarując się za jak najszybszych wniesieniem odnośnego projektu do ciał ustawodawczych.

Na wniosek przedstawicieli organizacji terytorialnych, postanowiono zlecić prezydium naczelnej rady wystąpienie do władz o jak najściślejsze przestrzeganie ustaw o spoczynku niedzielnym i godzinach handlu.

W OBRONIE STAROSTY.

Warszawa. — Do Warszawy przybyła delegacja powiatu koszyrskiego w województwie poleskim z przeorem miejscowego klasztoru OO. Pijarów na czele. Delegacja przywozła ze sobą zaopatrzonej kilku tysiącami podpisów memoriał mieszkańców powiatu i stara się o audiencję u premiera Składkowskiego, by prosić go o utrzymanie na stanowisku starosty w Kamieniu Koszyrskim, Lubomira Skórewicza. Delegacja reprezentuje wyłącznie ludność chrześcijańską. Żydzi starosty Skórewicza nie popierają.

BEZPRAWIE GDAŃSKIE.

Gdańsk. — Policja gdańska zaprzętała na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. min. Chodackiego przytrzymać listonoszów polskich. Natomiast policja pociąga do odpowiedzialności karnej prenumeratorów zawieszonych na terenie w. m. Gdańska pism polskich, zwłaszcza Polaków, których nazwiska dowiedziały się z okazji przytrzymania listonoszów polskich.

Postępowanie to jest zupełnym bezprawiem, ponieważ nawet ostatnie dekrety senatu gdańskiego przewidują ukaranie tylko kolpertera, a nie czytelnika zawieszonych pism.

Kino „EDEN” I Aleja 12.

NAJMIŁSZA KRÓLEWNA EKRANU!

SHIRLEY TEMPLE

Rozpoczyna nasz sezon swoim najnowszym i najoryginalniejszym filmem

PASAŻERKA NA GAPE

Shirley Temple jako mała chinka zagubiona w Szanghaju — mówi i śpiewa po chińsku. ROLE GŁÓWNE: Shirley Temple, Alice Faye, Robert Young i inni.

UWAGA! W niedzielę o godzinie 12 m. 30. PORANEK

po raz ostatni: **DAJ MI TWE SERCE!** Piękny epos miłosny.

Co zeznają świadkowie w procesie raclawickim?

Miechów. — W piątek w dalszym ciągu rozprawy o zajęcia raclawickie, zeznawali świadkowie odwodowi. Okazuje się przy tym, że przeważną część tych świadków była przesłuchana w ich mieszkaniach przez prokuratora przed rozprawą. Przytrzymani w ciągu czwartku chłopcy, powołani przez prokuratora zostali jeszcze tego samego dnia wieczorem zwolnieni. Aresztowany został jedynie świadek Steposz przeciw któremu prokurator prowadzi dochodzenie o złożenie fałszywych zeznań przed sądem. Przytrzymani świadkowie byli w komisariacie wypytywani, czy obrońcy w procesie raclawickim namawiali ich odwołania zeznań złożonych w śledztwie.

Świadkowie odwodowi opisują przebieg ataku policji na tłum, przy czym odciążają wielu oskarżonych obciążonych zeznaniami policjantów.

Świadek Zofia Miskowa zeznaje, że kiedy w krytycznym dniu tłum wyszedł po nabożeństwie z kościoła, policja zakazała mu udania się do domów drogą publiczną i nakazała ludziom udać się do zagród bocznych ścieżkami. To niezrozu- miśle zarządzenie niezwykle podnieciło umysły tłum. Poszczególne osoby z tłumy zagpytywały policjantów, o przyję-



oto rezultat zgodnej współpracy wszystkich udoskonalonych, stosowanych w odbiorczkach Telefunken. Głośnik z szerokowęgłową membraną, akustyczna skrzynka ze specjalnie dobranej drewna, chassis i szeregu innych nowości dają ten niespolany elektryczny. Najlepiej, najpewniej, najprawdziwiej ocenić można słuchając, porównując i oglądając odbiorczki Telefunken. Demonstracje we wszystkich większych składach radiowych.

Radio TELEFUNKEN

harmonia tonów-symbol jakości



ARESztOWANIE KOMENDANTA POSTERUNKU POLICJI POD ZARZUTEM ŁAPOWNICTWA.

Białystok. — Na polecenie władz prokuratorskich aresztowany został komendant posterunku policji w Piaszkach, pow. wolkowskiego, przod. Kukliński, pod zarzutem przyjmowania łapówek. Ponadto aresztowani zostali mieszkańcy Piaszków. Benja Winokur, Szoel Nowogródzki i Samuel Wand.

W czasie rewizji znaleziono u Kuklińskiego książeczkę PKO., na której figurowały większe wpłaty gotówkowe, ponadto znaleziono kilimy i inne przedmioty wartościowe.

Ze względu na toczące się śledztwo dalsze szczegóły na razie nie mogą być ujawnione.

SAMOŁOT NIEMIECKI WYLADOWAŁ POD SIERAKOWEM.

Poznań. — Z Sierakowa donoszą: Na łące pod miastem wylądował samolot niemiecki, należący do szkoły lotniczej w Warnemuende. Przy lądowaniu aparat przekoziółkował, łamiąc śmigło, załoga nie odniosła obrażeń. Pilot samolotu, Wilhelm Harmas, lecący z pasażerem, szeregowcem szkoły lotniczej, Fuksme, oświadczył, że zbladził, a do lądowania zmusił go brak paliwa. Samolot zabezpieczono, lotników zatrzymano.

do tego stopnia, że ludzie wychodzący z kościoła nie mogli rozchodzić się ani w jedną ani w drugą stronę.

Prokurator: Byliście kiedy karani? Świadek: Nie, jeszcze nigdy.

Adw. Kuśnierz: Czy policja bardzo tłum atakowała?

Świadek: Nikt nie czepiał się policji, a przeciwnie, policja nas się czepiała. Przed kościołem i wszędzie rozpędzano wszystkich, kto tylko na moment przystanął. Czytałem przebieg zwycięskiej bitwy Tadeusza Kościuszki pod Raclawicami i nawet Moskałe pozwalali nam iść co rocznicę tej bitwy. Policja aresztowała nawet tych, którzy nie byli w Raclawicach tylko dlatego, że byli ludowcami.

Adw. Kuśnierz: Kto według świadka ponosi winę, że doszło do zajść?

Prokurator: Proszę o uchylenie tego pytania.

Świadek: (mówi szybko) Policja, bo gdyby nie szarżowała, ludzie poszliby spokojnie do domów. Gdyby policja nie strzelała, nic by nie było.

Prokurator: Wy jesteście prezesem koła stronnictwa ludowego?

Świadek: Nie.

Następnie sąd postanawia zwolnić z aresztu śledczego ze względu na ciężki stan zdrowia osk. Bisago, oraz nie uwzględnić wniosku obrony co do zwolnienia z aresztu Władysława Leszczyńskiego.

Do przesłuchania pozostaje jeszcze około 100 świadków odwodowych. Pomieć nimi znajdują się również świadkowie powołani na okoliczność, że krwawe zajścia w Raclawicach były dziełem prowokacji.

Wyrok w tym sensacyjnym procesie spodziewany jest w piątek lub sobotę przyszłego tygodnia.

Sensacyjny proces

przeciwko notariuszowi z Kościana.

Kościan. — W głównym procesie przeciwko notariuszowi Rozwadowskiemu z Kościana, w dalszym ciągu zeznają świadkowie. Zeznania ich są dla oskarżonego obciążające. Starania obrony w celu wykazania, że pieniądze mogły być skradzione, względnie w inny sposób zginęły, odpięraj świadkowie, a w szczególności personel, zatrudniony w kancelarii notarialnej.

Zeznania Felmanówny są niekorzystne dla oskarżonego. Twierdzi ona, że Rozwadowski hulał i często wyjeżdżał do Poznania samochodem. Świadek Kołodziejska twierdzi, że oskarżony zalecał klientom składanie depozytów u siebie. W toku zeznań świadka Józefowicza sąd zarządził półgodzinną tajność rozprawy. Po zeznaniach tego świadka oskarżony twierdzi, że świadek Józefowicz po każdym wypadku grypy choruje na silny rozstrój nerwowy. Rozprawa trwa.

WYROK NA KOMUNISTÓW

W GRODNIE.

Grodno. — Grodzieński sąd okr. rozprawywał na seji wyjazdowej w Wołkowysku sprawę 47 członków rejonowego komitetu związku młodzieży komunistycznej w Piaszkach — pow. wolkowskiego. Po rozpatrzeniu sprawy, sąd skazał Mendla Szejjera na 7 lat więzienia. Icka Dupina, Motela Lejba i Lejbe Nowika, po-

NOWOOTWARTY CHRZESCIAŃSKI

Magazyn Bławatów

E. WOJCIECHOWSKI**I ALEJA Nr. 14.****Poleca nowości ostatniej doby!**

Welny damskie - jedwabie - brokаты - firanki - płótna - materiały na mundurki i fartuszki i t. p.

Zapraszamy do zwiedzenia magazynu bez obowiązku kupna. Ceny jak najniższe.

6 lat, Dawida Orlina. Chnę Jeselewicza i Ryfkę Cupin po 5 lat więzienia, Efrima Zymela na 4 lata, 6-ciu oskarżonych po 3 lata, 2 po półtora roku i 28 po 2 lata. 10 skazanym zawieszono wykonanie kary na okres 5 lat.

INCYDENTY ANTYŻYDOWSKIE W WYŻSZEJ SZKOLE BUDOWY MASZYN.

Warszawa. — Wczoraj w dniu rozpoczęcia wykładów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, członkowie Związku Młodej Polski przesadzili studentów - żydów na lewą stronę audytorium.

Przesadzenie żydów odbyło się w całkowitym spokoju przy ogólnym entuzjasmie licznie zgromadzonych w dniu rozpoczęcia wykładów słuchaczy szkoły.

WIELKIE NADUŻYCIA KOMORNIKA

Warszawa. — W kancelarii komornika 24 rewiru egzekucyjnego sądu grodzkiego w Warszawie Józefa Januszowskiego przy ul. Szczygła 1, przeprowadzono wczoraj rewizję, która trwała kilkanaście godzin. W czasie rewizji wykryto wielkie nadużycia na szkodę skarbu państwa, oraz osób trzecich. Komornika Januszowskiego aresztowano natychmiast i osadzono na Pawlaku. Komornik Januszowski sprawował swe czynności od roku 1925 i urzędował bez przerwy w tym samym rewirze.

WYGRANA PÓŁ MILIONA ZŁ. OMINĘŁA BIEDNEGO KOLEJARZA

Gniezno. — Pracownik kolejowy p. Wojciechowski z Gniezna zarabiający 130 zł. miesięcznie, sprzedał z powodu choroby żony obligację Pożyczki inwestycyjnej Bankowi Zw. Spółek Zarobkowych.

P. Wojciechowski ma na utrzymaniu 6-cioro dzieci.

Ostatnio na sprzedaną obligację padała główna wygrana 500.000 zł.

Wiadomość ta podzielała na Wojciechowskiego jak uderzenie obuchem w głowę, gdyż wskutek niefortunnej transakcji utracił główną wygraną.

WYBUCH NABOJÓW NA DWORCU WSCHDODNIM.

Warszawa, 16.9. — Gdy na sali dworca Wschodniego zgromadzili się podróżni, rozległa się nagle silna detonacja, po czym nastąpiły krzyki i jęki. Wśród publiczności zapanowała panika, która potęgowała gęsty, gryzący dym i krzyki. Rzucono się tłumnie do ucieczki na ulicę. Jak się okazało, wybuch nastąpił podczas odbierania przez Szmulę Wagonicyzka paczki zabawek, wśród których znajdowały się naboje do straszaka. Z nieustalonej przyczyny przyczyną naboje korko we eksplodowały, rozrywając doszczętnie całą paczkę zabawek. Wagonicyzki doznał szeregu złezszych poparzeń rąk i twarzy. Poparzeniom uległ również Jan Stopa, wogowy PKP.

ŚMIERĆ 2 CHŁOPCÓW POD LUX-TORPEDA.

Lwów. — Wczoraj zrana zdążyła z Tarnopola do Lwowa „Lux-Torpeda”. Tuż pod Lwowem w Podhorcach torpeda najechała na dwóch chłopców, którzy zabawiali się na torze kamyczkami.

Chłopcy ponieśli śmierć na miejscu;

ciała ich zostały kompletnie zamaskowane.

PROJEKT NOWEJ DO USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. — W ministerstwie sprawiedliwości opracowywany jest projekt

W dzisiejszych czasach najpewniejszym kandydatem na milionera jest posiadacz losu na loterię klasową.

WRAŻENIA I UWAGI.

Patrzyły na mnie smutne oczy Madonny...

...Niby grot świetlisty w pochmurne wbiła się niebo strzelista wieża klasztoru. Setką światła rozbił się ołtarz na Szczycie, rzucając barwne refleksy na twarze klęczących. I w ciszy wieczornej z tysięcy piersi jeden wznosił się chór modlitewny.

Do tronu Królowej. Coraz to różni i potężniej śpiew nabożny, w takt czerwonego światełka w ręku zakonnika dyrygenta. A ze wszystkich stron nieprzerwanym strumieniem płynęły wciąż nowe rzesze.

Do stóp Matki. Umilkły śpiewy pod klasztorem. Słychać już jeno stłumiony pomruk pacierzy i szmer monotonny kroków. Odpływa powoli fala ludzka. Tylko niezmiętna sylweta wieży jasną plamą znaczący się na tle nocy. I żywa gra świateł mieni się ołtarz.

jekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R.P. o ochronie lokatorów.

Jak wiadomo, w myśl uchwał Rady ministrów, projekt ten przedłużyć ma do wiosny roku przyszłego ochronę lokatorów dla lokali mniejszych, jak również obniżkę komornego. W stosunku do lokali jedno i dwuizbowych, ochrona ta ma być przedłużona na okres roczny.

BADANIE STOSUNKÓW WE WŁO-KIENNICTWIE W ZAGŁĘBIU.

Sosnowiec. — Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie w sprawie unormowania stosunków w przemyśle włókienniczym w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim.

Robotnicy, według tego orzeczenia, otrzymali znaczną podwyżkę płac, na co jednak nie zgodziły się firmy Dietel w Sosnowcu i T. A. Z. w Zawierciu. Zarządy tych fabryk zgłosiły protest do władz centralnych, na skutek czego od dwóch dni bawi w Zagłębiu inż. Kakowski, zastępca okręgowego inspektora pracy w Łodzi, znawca spraw włókienniczych, który na miejscu zbiera materiał dla władz. Na podstawie tego materiału, władze będą mogły zbadać protesty.

Dziś dnia 18-go września 1937 roku

otwarty zostanie

CHRZESCIAŃSKI

Magazyn Kapeluszy

JANINY MAZIKÓWNY

Częstochowa, Aleja N. M. P. 38.

Najnowsze fasony po cenach przystępnych!

miesięczne z wystawieniem Najów. Sakramentu i kazaniem misyjnym.

— Nabożeństwo i ogólne zebranie Stow. Kat. Niewiast par. św. Zygmunta. Dziś, w niedzielę, o godz. 8-ej rano zostanie odprawiona Msza św. miesięczna z wspólną Komunią św. a o godz. 16.30 odbędzie się ogólne zebranie Niewiast w sali parafialnej

— Poświęcenie kaplicy w zakładach XX. Salezjanów. Jak donosiliśmy wczoraj w związku ze zjazdem mężów katolickich przybędzie na Jasną Górę J. E. Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. Dowiadujemy się, że J. Em. Ks. Kardynał dokona w niedzielę, o godz. 9-ej rano poświęcenia kaplicy w Zakładzie Wychowawczym XX. Salezjanów przy ul. Sobieskiego 11. Podniósł ta, aczkolwiek uroczystość ściąganie zapewne liczne grono osób.

Począwszy od niedzieli, kaplica będzie udostępniona dla wiernych.

— Otwarcie nowej placówki duszpasterskiej w Gnaszynie i pierwsza Msza św. Dziś, w niedzielę, o godz. 8.30 r. odbędzie się w Gnaszynie uroczystość ogłoszenia dekretu J. E. Ks. Biskupa dr. T. Kubiny o utworzeniu nowej placówki duszpasterskiej w Gnaszynie. Począwszy odprawiana będzie pierwsza uroczysta Msza św. w nowo poświęconej prowizorycznej kaplicy.

Oby Bóg pobłogosławił nową parafię na drodze wysokiego rozwoju życia duchowego.

— Odpust w parafii św. Rocha. Uroczystość odpustowa Podwyższenia Krzyża Świętego obchodzona będzie dziś, w niedzielę, w kościółku Pana Jezusa Konającego na Rynku Wieluńskim.

Porządek nabożeństw: w sobotę, o godz. 5-jej po poł. nieszpory, w niedzielę o godz. 6-jej r. pierwsza msza św., o godz. 7 i pół druga msza św. z kazaniem, o godz. 10-jej i pół r. suma uroczysta, w czasie której kazanie wygłosi ks. proboszcz Marian Zbierski, o godz. 4-jej po poł. uroczyste nieszpory

— Zebranie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Dziś, w sobotę, o godz. 18-jej w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie, celem zorganizowania Powiatowego Komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”, mającego się odbyć, jak co roku, w terminie od 2 do 10 października r.b.

— Wynik kwesty w „Tygodniu LOPP”. Z kwestii zorganizowanych na dochód XIV. Tygodnia LOPP, z ofiar złożonych do puszek i woreczków uzyskano: z kwesty w dn. 5 b.m. — 1.109 zł. 41 gr., z kwesty w dn. 12 b.m. — 791 zł. 47 gr. razem 1.900 zł. 88 gr.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również osobom i organizacjom, które zafiarowały współpracę w akcji kwestarskiej Sekcja Finansowa Obyw. Komitetu XIV Tygodnia LOPP, niniejszym składa gorące podziękowanie.

Z organizacji roku szkolnego w Częstochowie.

W związku z rozpoczęciem się roku szkolnego 1937/38 w dniach 7 i 8 września odbyły się w Częstochowie pod przewodnictwem inspektora szkolnego konferencje kierowników publ. szkół powszechnych z całego powiatu.

Przedmiotem obrad były następujące zagadnienia: organizacja nowego roku szkolnego, planowanie pracy szkolnej z szczególnym uwzględnieniem rozkładu materiału naukowego oraz sprawy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i przygotowania Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Obok sprawy obronności kraju na czoło współczesnych zagadnień Polskiej wstąpiła się coraz wyraźniej sprawa kulturalnego podźwignięcia wsi oraz powszechności nauczania.

Stypendia gimnie dla niezamożnych a wybitnie uzdolnionych absolwentów większych szkół powszechnych, nacisk władz administracji ogólnej i szkolnej na podniesienie gospodarczego i higienicznego stanu szkół zwiększenie liczby etatów nauczycielskich, zapoczątkowana rozbudowa lokali szkolnych w mieście i powiecie stanowią wymowny dowód, że zrozumienie doniosłej roli szkolnictwa, zwłaszcza powszechnego zaczyna rosnąć z dnia na dzień.

Z nasileniem pracy oświatowej Idzie w parze dalszy wzrost potrzeb rzeczowych w szkolnictwie powszechnym.

Towarzystwo Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych, którego klubna działalność zyskuje mu na terenie obwodów częstochowskiego z każdym rokiem więk-

A z góry, z glorii światła i blasków, patrzają na mnie smutne oczy Madonny...

Cisza parku położyła kojące dłonie na mym czole. W milczące zadumie stały stare drzewa. Gdzieś daleko trąbka smętną wyciągała melodię. Cicho przesuwali się ludzie, jakby szanując spokój natury.

Czyż śmiech brutalny rozdarł boleśnie ciszę. Drgnęły niespokojnie drzewa. Wraz na ulicy rozkrzyczał się głosnik radiowy, zachylając się namiętnym tan giem. Bliżej przysunęły się do siebie parki pod drzewami.

Przemówiła proza życia... W mieście, w witryn sklepowych i okien domów, patrzyły na mnie smutne oczy Madonny. (—an.)

Nowootworzony sklep bławatów



I. SPODENKIEWICZA

II-ga ALEJA 25, (róg Al. Wolności)

Poleca: płótna, jedwabie i welny po cenach bardzo przystępnych.

KRONIKA

Częstochowa 19 WRZESNIA Niedziela

Dziś — Januarego bp. Jutro — Eustachego m. Wschód słońca o godz. 5.24 Zachód — 17.51 Kalendarzyk historyczny: Kłeska Żółkiewskiego 1620 r.

Przyjazd Dostojników Kościoła na uroczystość pielgrzymki mężów katolickich na Jasnej Górze.

Dziś, w sobotę, przed południem przybył już na Jasną Górę J. Em. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, aby wziąć udział w uroczystościach I Ogólnopolskiej pielgrzymki mężów katolickich.

Przybyli już także: J. E. ks. Biskup Liwski, ordynariusz tarnowski, J. E. ks. Biskup Komar, sufragan tarnowski, J. E. ks. Biskup Wetmański, sufragan płocki, J. E. ks. Biskup Tomaka z Przemysła oraz J. E. ks. Biskup Lorek, administrator sandomierski.

Dziś wieczorem lub w niedzielę rano spodziewany jest przyjazd J. Em. ks. Nuncjusza Cortesi oraz J. E. ks. Biskupa Adamskiego z Katowic i ks. Biskupa Polowego J. E. ks. Gawliny.

Wraz z poszczególnymi pielgrzymkami mężów przybyło ponad 400 księży, z których 120-tu znalazło pomieszczenie na Jasnej Górze.

Pielgrzymki mężów przybywają od

piątku popołudnia oraz w ciągu nocy ub. i soboty od rana specjalnymi pociągami ze wszystkich stron kraju. Dotychczas zdolałmy zanotować następujące, poszczególne pielgrzymki mężów katolickich: dnia 17 b. m. z Mrozwów, pow. gorlicki 1300, St. Sącz 1250, Sedziszowa, pow. ropczycki 1000, Limanowej 1005, Tuszowa Narodowego 900, Modrzechowa, pow. tarnowski 736, Przemysła 830, Skarżyska 520 i Łomży 960 osób; dnia 18 b. m. ze Skarżyska 500, Końskich 800, Ł. dz. 850, Hrubieszowa 870, Sandomierza 826, Łap. woj. białostockiego 900, Radomia 963, Bielska Podl. 800, Garwolina 580, Krakowa 1500, Tunela, pow. miechowski 600, Czarne, pow. tarnowski 700 Suchoi, pow. tarnowski 350, Wolna 1100, Krakowa 800, Lublina 1000, Łukowa 1150 Lwowa 244 i Warszawy 1240 osób.

Nadal brak jest kwater dla tych pielgrzymów, którzy przybędą jeszcze później w dniu dzisiejszym, przeto komisja kwaterunkowa prosi właścicieli wolnych lokali o dodatkowe zgłoszenia, które przyjmowane będą w sobotę w biurze pielgrzymki, mieszczącym się w lokalu „Niedzieli” (III Aleja 64) i na dworcu głównym w Częstochowie.

— Nabożeństwo misyjne. Staraniem Sołdajki św. Piotra Klawera odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 4-jej po poł. w kościółku Najów, Panny Marii nabożeństwo

